



Zaraś-Januszkiewicz E., M., Fornal-Pieniak B., Żarska B., 2013, Pozostałości osadnictwa holenderskiego jako element historycznej zielonej infrastruktury w krajobrazie kulturowym centralnej i północnej części Mazowsza. T. XXXVI, 95-108.

# Pozostałości osadnictwa holenderskiego jako element historycznej zielonej infrastruktury w krajobrazie kulturowym centralnej i północnej części Mazowsza

Remains of the Dutch colonization as an element of historical green infrastructure in cultural landscape of central and north part of Mazovia

Ewa M. Zaraś-Januszkiewicz, Beata Fornal-Pieniak, Barbara Żarska

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wydział Ogrodnictwa,  
Biotechnologii i Architektury Krajobrazu, Katedra Architektury Krajobrazu  
ul. Nowoursynowska 159, 02-787 Warszawa

e-mail: ewa\_zaras\_januszkiewicz@sggw.pl, beata\_fornal\_pieniak@sggw.pl, barbara\_zarska@sggw.pl

**Abstract:** The Mennonite culture, associated with the presence of Dutch settlers in the time of XVI – XIX centuries, has had large impact on the cultural landscape of Mazovia region. The Dutch settlers had developed a specific type and arrangement of buildings and cultivation. Dutch settlements have preserved to this day and are the valuable part of the cultural landscape of the region. The purpose of research has been to recreate the Dutch rules of landscaping, including the participation of trees, and the formulation of the preservation principles of the cultural landscape and elements of green infrastructure associated with Mennonite heritage. Methodology included the analysis of source material and spatial arrangement of settlement units (about 19 units), together with the structure of mature trees. Building layouts associated with roads, specific forms of mid-field plantings and dendroflora accompanying households and sacred objects have proved to be typical elements of the Dutch tradition in terms of spatial order and species. Tree species directly related to the historical principles of shaping space are primarily alluvial forests species growing in the river valleys. In order to protect the building against the flood water and ice from the Vistula River, willows and poplars have been planted.

**Słowa kluczowe:** kultura mennonicka, kolonizacja holenderska, wartości kulturowe, zielona infrastruktura, Mazowsze

**Key words:** Mennonite culture, Dutch colonization, cultural values, green infrastructure, Mazovia region

## Wprowadzenie

Krajobraz kulturowy jest środowiskiem, w którym toczy się życie społeczne. Istnieje ścisły związek kultury z przyrodą, wyrażający się między innymi potrzebą ochrony środowiska życia człowieka, zachowania obszarów cennych przyrodniczo i tworzenia korytarzy ekologicznych pomiędzy nimi, przeciwdziałając fragmentacji terenów o charakterze naturalnym. Wartości kulturowe są czasem niedostrzegalne w



krajobrazie i trudne do sprecyzowania. Podobnie bywa niedoceniane znaczenie niektórych elementów przyrodniczych, o charakterze naturalnym bądź antropogenicznym, wpływających korzystnie na strukturę i funkcjonalność krajobrazów, jak to się dzieje w przypadku zadrzewień i miedz, także tych towarzyszących kanałom i innym ciągom melioracyjnym. Są one często wyróżniane jedynie intuicyjnie. Istotne znaczenie w postrzeganiu krajobrazu kulturowego i jego spójności z naturalnym środowiskiem przyrodniczym ma podnoszenie świadomości o danym terenie, jego historii, tradycji.

Mazowsze posiada bogatą i bardzo różnorodną historię. Fizjonomia krajobrazu mazowieckiego jest wypadkową warunków przyrodniczych, burzliwych dziejów regionu i różnorodnych tradycji ludów zamieszkujących ten teren. Wygląd dzisiejszej wsi mazowieckiej często kojarzony jest z nasadzeniami wzdłuż dróg wierzb w formie „ogłowionej”. Symbol „głowiastej wierzby” jest łatwo rozpoznawalny i utożsamiany z Mazowszem i staropolską tradycją. Często pojawia się w logo związanych z Mazowszem. Jak się okazuje, jest to element na Mazowszu obcy, choć dobrze zakorzeniony w mentalności mieszkańców.

Obok ogławianych wierzb w pozornej monotoni nadwiślańskiego pejzażu Mazowsza można dostrzec coś, co ją niejako burzy. Są to wzniesienia, na których stoją domy różniące się od typowych mazowieckich chłopskich chałup. Spotkać można również opuszczone cmentarze, zamknięte kościoły o prostej architekturze i skromnym wnętrzu, często zniszczone i przez nikogo nieużytkowane. Są to odchodzące, w zapomnienie ślady osadnictwa holenderskiego (olęderskiego). Osady holenderskie są przykładem udanej współpracy człowieka i natury (w szczególności rzeki), dowodem na możliwość nauki człowieka poprzez podpatrywanie przyrody i dostosowanie się do niej w sposobie gospodarowania. Koloniści olęderscy reprezentują typ gospodarki, który jest najściślej powiązany z naturą spośród wszystkich mieszkańców Polski. Osadnictwo to cechuje pewna ponadregionalność (Fijałkowski 2001), która z czasem stała się wyróżnikiem dla Mazowsza.

Celem pracy było zidentyfikowanie pozostałości osadnictwa holenderskiego w krajobrazie kulturowym środkowej części Mazowsza (północny fragment dawnej Ziemi Warszawskiej) jako elementów systemu zielonej infrastruktury Mazowsza.

## Materiały i metody

Realizacja tematu opiera się na analizie materiałów źródłowych, ikonograficznych (badania kameralne) oraz na badaniach terenowych prowadzonych w latach 2008-2013. Obszar badań obejmował centralną i północną część Mazowsza. Badaniami terenowymi objęto 19 jednostek osadniczych, w których wg danych historycznych odnotowano osadnictwo olęderskie (Szałygin 2009).

W obrębie obecnych **granic administracyjnych Warszawy** były to: Choszczówka, Kępa Tarchomińska, Henryków, Słodowiec, Pelcowizna, Kępa Nadwiślańska, Kępa Zawadowska. W **powiecie nowodworskim** na terenie **gminy Czosnów** były to: Nowy Kazuń, Kępa Czosnowska, Dębina, Cząstków, Czosnów, Borki, Łomna oraz na terenie **gminy Nowy Dwór Mazowiecki**: Kępa Nowodworska, Holendry Sosnowska Kępa. Na terenie **gminy Łomianki**, w **powiecie warszawskim zachodnim** były to: Kępa Kiepińska, Sadowa, Dziekanów Leśny.

Badania terenowe polegały na weryfikacji i uzupełnieniu informacji uzyskanych w czasie badań kameralnych. W szczególności zwracano uwagę na:

- stan zachowania krajobrazu kulturowego związanego z elementami zielonej i niebieskiej infrastruktury - urządzeń melioracyjnych i przeciwpowodziowych jak: niskie wały przeciwpowodziowe, drogi polne i utwardzone lokowane na podwyższeniach - **trytfach**, systemy kanałów i rowów melioracyjnych prowadzonych równoległe do rzeki, zagłębienia terenowe ze stawami, domy lokowane na sztucznych podwyższeniach - **terpach**, rzędowe nasadzenia drzew i krzewów, w szczególności





wierzb białych i kruchych (*Salix alba* i *S. fragilis*) oraz topól białych (*Populus alba*), a także topól czarnych i osik (*Populus nigra* i *P. tremula*),

- stan zachowania układów ruralistycznych, w szczególności układ pól i rozlogów z charakterystycznym układem długich smug i zaznaczeniem ich granic w postaci rzędowych nasadzeń drzew i krzewów,
- stan zachowania krajobrazu kulturowego związanego z układem zagrody: rzędów wierzb ogławianych, faszynowych plotów, charakterystycznych schematów zabudowy zagrody związanych ze specyficznymi elementami architektury domów, układem ogrodów ozdobnych i użytkowych. Uwzględniono również obecność miejsc kultu - cmentarze i zbory.

Zielona infrastruktura jest rozumiana w tej pracy jako zbiór / system obszarów występowania ekosystemów naturalnych i półnaturalnych oraz pozostałych powierzchni biologicznie czynnych powstałych w wyniku działalności człowieka, w tym zadrzewień, zakrzewień i terenów zieleni w rozumieniu Ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku (ze zmianami).

## Wyniki badań

### ***Osadnictwo holenderskie – rys historyczny i cechy indywidualne***

Historię osadnictwa holenderskiego (synonim: osadnictwo olęderskie) na ziemiach mazowieckich można podzielić na kilka etapów. Pierwszym jest etap wczesnego osadnictwa olęderskiego z XVII wieku i początku XVIII wieku (Myga-Piątek 2012). Początek osadnictwa olęderskiego na Mazowszu datuje się najprawdopodobniej na XVII wiek (choć w niektórych publikacjach znaleźć można ślady tego osadnictwa już z XIV w., Zaraś-Januszkiewicz 2012). Osadnictwo to wiąże się ściśle z dziejami współczesnej Warszawy, przede wszystkim części północnych granic Ziemi Warszawskiej oraz centralnej części miasta związanej bezpośrednio z doliną Wisły. Szczególną rolę odgrywają tu Łużyce (Urzyce, Urzecze) – niestety, zapomniany region etnograficzny centralnej części Mazowsza, rozciągający się na obydwu brzegach Wisły pomiędzy dawnymi ujściami Pilicy i Wilgi, a obecnymi mokotowskimi Siekierkami i prawobrzeżną Saską Kępą (Baranowski 1915, Kneifel 1971). W 1628 roku pierwsi osadnicy olęderscy przybyli na Saską Kępę, zwaną wtedy Kaczą Kępą oraz do Holendrów Baranowskich (1645 r.) pod dzisiejszym Żyrardowem.

Druga faza to etap intensywnego osadnictwa olęderskiego obejmujący okres od drugiej połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku, z kulminacją w latach 1800-1806 (Myga-Piątek 2012). Ówczesnie na teren Mazowsza napływali koloniści z Flandrii, Fryzji i Niemiec. W ciągu 100 lat zasiedlili lub stworzyli ponad 170 miejscowości. Druga faza osiedlania się Olędrów związana jest z procesem kształtowania się zasadniczego rysu krajobrazu kulturowego osadniczo-wiejskiego i rolniczego. Odrębność tego rysu wyraża się oryginalną formą osiedleńczą i niepowtarzalnością wyglądu zabudowań.

Wsią całkowicie zamieszkałą przez Olędrów od 1764 roku był Kazuń (obecnie Kazuń Nowy), a w 1778 roku król Stanisław August Poniatowski potwierdził umowę starosty kampinoskiego z Olędrami na dzierżawę Wilkowa. W 1781 roku powstały osady na Kępie Nowodworskiej, w Śladowie i w Secyminie. Jednakże dopiero około połowy XVIII wieku rozpoczął się masowy napływ kolonistów. Przybyszów osiedlano przeważnie wśród podmokłych lasów łęgowych, "na gruntach błotnistych, nad Wisłą, krzakami porośłych i nieprzystępnych" (Beyer 1953, Heymanowski 1969).

Po trzecim rozbiórze Polski Kamara Pruska kierowała niemieckich chłopów na tereny nadwiślańskie. Niemal w tym samym czasie mazowieccy olędrzy, zwani także od nazwy wyznawanej religii mennonitami, zagrożeni przez pruski militarizm (pobór do wojska) porzucili swoje gospodarstwa, udając się na emigrację do Rosji. Przełom XVIII i XIX wieku to czas przemieszania osadniczej ludności Mazowsza z wyraźnym wskazaniem na liczebną przewagę niemieckiej grupy etnicznej wyznania luteranckiego. Kresem osadnictwa olęderskiego było uwłaszczenie chłopów w czasie powstania styczniowego –



potwierdzone przez cara Aleksandra II w 1864 roku. Wedle szacunków na Mazowszu było wtedy 191 wsi zamieszkiwanych przez olęderskich osadników. Do końca II wojny światowej przetrwała wspólnota mennonicka w Kazuniu (Marchlewski 1988, Szalęgin 2009).

Mieszkańcy osiedli olęderskich pierwszej fali migracyjnej, wywodzący się z Fryzji i Niderlandów byli z reguły mniej zamożni od kolonistów napływających na Mazowsze w początkach XIX wieku, pochodzących z głębi Niemiec, z którymi łączyła ich wspólnota religii. Jedni i drudzy byli bowiem w większości luteranami. Łączyła ich również wspólnota języka. Olędrzy wytworzyli własną tradycję, której podstawowymi nośnikami były język niemiecki (plattdeutsch czyli archaiczna odmiana języka dolnoniemieckiego z wpływami innych języków germańskich), konfesja ewangelicka lub mennonicka. Każda wioska miała własną szkołę, nauczyciela, cmentarz a czasem nawet zbor. Choć inni od rdzennych mieszkańców Mazowsza, Olędrzy razem z Polakami dzielili dolę i niedolę wiejskiego życia, pomagając sobie w potrzebie (Ciesielska 1958). Jednakże istniejące różnice sprawiały, że mieszkańcy położonych na wysoczyźnie zamożnych osiedli uważali się za kogoś lepszego od starych osadników olęderskich. Mawiali o nich złośliwie, że rodzą się ślepi. W jednej z anegdot na ten temat zamożny kolonista pyta Olędra: "Czy to prawda, że wy, ludzie z doliny, jesteście ślepi jeszcze dziewięć dni po urodzeniu, jak szczenięta?". "To prawda", odpowiada Olęder. "Lecz gdy dzieciak zacznie wreszcie widzieć, potrafi wypatrzeć górskiego zająca, takiego jak ty, nawet przez sześciociałową deskę". Dowcip ten zawiera pewną grę słów, "Sandhase" oznacza bowiem zarówno odmianę zająca, jak i chybiony rzut ([http://zielona.org/Oledrzy\\_na\\_dawnym\\_Mazowszu](http://zielona.org/Oledrzy_na_dawnym_Mazowszu), data dostępu 10.09.2012). Wspomnienia tych, którzy jeszcze pamiętają dawnych osadników olęderskich, wiele mówią o tym, jak żyli i jakimi ludźmi byli. Byli oni przede wszystkim mistrzami melioracji, kopania rowów, stawów i sypania grobli. Budowali śluzy, tamy, przepompownie, wiatraki odwadniające, wały przeciwpowodziowe, utrzymywali strażnice wałowe i wszystkie te urządzenia w gotowości przez cały rok. Rządzili się własnym, odrębnym prawem tzw. holenderskim (olęderskim) z emfiteuzą, czyli wieloletnią dzierżawą na gruntach podmokłych i zaniedbanych za oczynszowaniem w pieniądzu, stanowiącym odmianę prawa chełmińskiego. Uprawiali zboża, hodowali konie i bydło ras głównie mlecznych (bydło nizinne rasy czarno-białej fryzyskiej). Trudnili się sadownictwem i wyplataniem wiklinowych koszy, a swoje towary ekspediowali do Warszawy statkami, które niegdyś regularnie pływały po Wiśle. Dzięki nim w okolicach Warszawy kwitło ogrodnictwo, sadownictwo i wikliniarstwo (Rusiński 1939, Mężyński 1961).

Życie nad rzeką, która regularnie wylewała, wymagało od mieszkańców wsi odwagi i inteligencji. Wyrazem pomysłowości był zamysł i budowa zagrody olęderskiej oraz jej usytuowanie na specjalnie budowanych podwyższeniach pod drogi i zagrody. Dzięki tym podwyższeniom nawet w czasach potężnych powodzi drogi i domostwa pozostawały niezagrożone, a osadnicy przemieszczali się na łodziach między domami, zamiast poruszania się na wozach.

Trzecia faza osadnictwa olęderskiego trwała od połowy XIX wieku do II wojny światowej (Myga-Piątek 2012). Był to czas silnego przemieszania się ludności Mazowsza. W tym okresie nowe wsie tylko sporadycznie były zakładane.

Początkiem końca zgodnej egzystencji Polaków i Olędrów były lata 1939-1946. We wrześniu 1939 roku polskie władze wojskowe internowały część ewangelickich osadników. Latem 1944 roku hitlerowskie władze okupacyjne wydały nakaz ewakuacji wszystkich Niemców, w tym również osadników olęderskich. Druga faza ewakuacji Olędrów, lub raczej ucieczka, miała miejsce zimą 1945 roku, kiedy to na zachód ruszyła radziecka ofensywa. Ci, którzy nie zdążyli uciec zostali przepędzeni w latach 1945-1946 (Szalęgin 2009).

Okres od II wojny światowej przetrwała jedynie wspólnota mennonicka w Kazuniu. Lata powojenne przyniosły niemal całkowite unicestwienie kultury olęderskiej na Mazowszu. Trauma okupacji i propaganda komunistyczna podsycaly nienawiść do niemieckich rewizjonistów rzekomo pozostających na usługach amerykańskiego imperializmu, strach przed powrotem dawnych sąsiadów, którzy



### *Pozostałości osadnictwa holenderskiego ...*

chcieliby odzyskać gospodarstwa i ziemię zajęte przez miejscowych lub repatriantów ze wschodu. Starano się unicestwić pamięć o dawnych sąsiadach olęderskich i wymazać wszelkie ślady ich egzystencji. Zdewastowano cmentarze, rozebrano poniemieckie szkoły. Z biegiem lat uległ degradacji charakterystyczny krajobraz stworzony przez osadników, a wraz z nim zaburzono ekologiczne funkcjonowanie terenów zalewowych.

Dziedzictwo kulturowe po niemal czterystuletniej koegzystencji Olędrów i Polaków, wydawać by się mogło, powinno być niezwykle bogate. Za wnioskiem takim przemawia to, że obecność mennonickich osadników znacznym stopniu wpłynęła na krajobraz i zmieniła jego fizjonomię. Jednak okres bezpośrednio po II wojnie światowej przyniósł znaczną dewastację tego, co pozostało po „bobrach Pana Boga”, jak zostali nazwani Olędrzy przez twórców wystawy w Muzeum Etnograficznym w Warszawie (miała ona miejsce w dniach 26.06-31.10.2010 r.). Spadkiem po osadnikach holenderskich są przede wszystkim układy ruralistyczne, pojedyncze zagrody, cmentarze i zbory.

Etap osadnictwa holenderskiego, tzw. współczesny (Myga-Piątek 2012), mający miejsce po 1990 roku, charakteryzuje się niestety bardzo silnymi przemianami krajobrazu poolęderskiego, związanymi głównie ze zmianami własnościowymi gruntów. Zmiany te są niezwykle dynamiczne i radykalne, często nieodwracalne. Zanika wypracowany przez dziesięciolecia obecności holenderskiej krajobraz z siecią kanałów, zadrzewień i pozostałych elementów wchodzących w system pól. Procesy suburbanizacji, kolonizacji podmiejskiej, szczególnie silnie odbijają się na fizjonomii obszarów pomennonickich. Pojawia się pojęcie chaosu ruralistycznego (Myga-Piątek 2012). Najsilniej ów chaos występuje na poolęderskich terenach nadrzecznych. Zniszczeniu lub zarastaniu ulegają elementy małej architektury i inżynierii wodnej, jak groble, rowy, mostki, a także terpy, czyli sztucznie usypane pagórki, występujące na terenach pozalewowych i obszarach poddanych polderyzacji (słowo wywodzi się z języka holenderskiego, na Mazowszu w postaci spolszczonej i potocznej spotkać się można ze słowem trepy) i trytły – sztuczne wzniesienia pod drogi, zanikają też stawy retencyjne. Wycinane, niszczone, zaniedbywane są drzewostany typowe dla holenderskiego osadnictwa – drzewostany z topól i wierzb, szczególnie ważnych dla krajobrazu Mazowsza.

### **Układy wsi**

Elementem kultury mennonickiej, który przetrwał w najmniej zmienionym jeszcze stopniu, są układy przestrzenne wsi, pól i rozłogów (ryc. 1 i 2). Ze względu na duże zróżnicowanie kolonizacji holenderskiej w różnych regionach i w różnych okresach trudno mówić o jednolitym typie wsi lub zabudowań gospodarczych. Wszystko uzależnione było od czynników lokalnych (warunków terenowych i charakteru „wydzieranych” naturze gruntów pod uprawę lub hodowlę) oraz pochodzenia osadników (Szałygin 2009).

W rejonie północnej i centralnej części Ziemi Warszawskiej najczęściej spotykanym typem wsi jest rzędówka, a w zasadzie ulicówka bagienna z charakterystycznym pasowym układem pól oraz dużym rozproszeniem zagrod (Myga-Piątek 2012). Gospodarstwa rozmieszczone były wzdłuż rzeki i poprowadzonej równoległe do niej drogi. Każdy z osadników otrzymywał wąski pasek gruntu położony poprzecznie do rzeki. Pasy te, zwane potocznie smugami, tworzyły bardzo charakterystyczny układ rozłogów (nazwa ogólna gruntów ornych, łąk, pastwisk, sadów, chmielników i innych upraw).

Wśród badanych miejscowości typowy układ rzędówki z dobrze zachowanym czytelnym układem pól i rozłogów oraz z elementami zielonej infrastruktury zanotowano w następujących miejscowościach:

- w południowej części Nowego Kazunia - układ wsi jest dobrze czytelny poza terenami związanymi z bazą wojskową, w bardzo dobrym stanie jest układ pól, z systemem dróg ze sztucznymi nasadzeniami wierzbowymi, po dziś dzień ogławianymi i terpami, na których pierwotnie lokowano zagrody,
- w Cząstkowie i Czosnowie - układ wsi jest czytelny poniżej linii zabudowy, gdzie na miedzach



Ryc.1. Oryginalny układ rozłogów jako przykład zachowanego krajobrazu pomennonickiego (www.googleearth dostęp 12 lutego 2013 r.)

Fig. 1. The original arrangement of fields as an example of the Mennonites' preserved landscape (www.googleearth retrieved 12.02.2013)

widoczne są sztuczne nasadzenia wierzby i topoli, stawy i rowy odwadniające, drogi na wyraźnych podwyższeniach prowadzące w kierunku wału przeciwpowodziowego, często obsadzone drzewami, zadowalający jest również stan zachowania krajobrazu kulturowego w obrębie rozłogów,

- w Borkach, gdzie krajobraz kulturowy zachowany jest w bardzo dobrym stanie, z widocznymi rozłogami pól, sztucznymi rzędownymi nasadzeniami topól i przede wszystkim wierzb ogławianych również współcześnie, plecionymi faszynowymi płotami przy obejściach, rowy melioracyjne oraz pozostałości oryginalnej holenderskiej architektury.

W Łomnej, Kępie Kiełpińskiej i Kępie Nowodworskiej zachowały się stawy i kanały odwadniające widoczne w obniżeniach terenowych w obrębie łąk i pastwisk na północ w kierunku Wisły. Towarzyszą im pozostałości po rzędownych nasadzeniach, przede wszystkim wierzb białych, do niedawna jeszcze ogławianych. Są to jedyne pozostałości po działalności holenderskich osadników.

Zupełnie zdegradowany krajobraz z jedynie śladami poholenderskiego osadnictwa jest typowy dla Kępy Czosnowskiej, Dębiny, Sadowej, Dziekanowa Leśnego i Holendrów Sosnowskiej Kępy. Podobnie sytuacja prezentuje się w przypadku części wsi wchłoniętych przez Warszawę. Wyjątkiem jest Kępa Zawadowska. założona w celu zagospodarowania nieużytków nadwiślańskich w dobrach Potockich. Pierwsze wzmianki o osadnictwie holenderskim pochodzą z 1819 r. W 1832 r. zbudowano szkołę, kaplicę, założono cmentarz (Szałygin 2009). Obecnie nie zachował się żaden budynek (ostatni został rozebrany w 1998r.). Mimo włączenia gruntów do Warszawy zachował się czytelny krajobraz typowy dla osadnictwa holenderskiego - nasadzenia wierzb, również ogławianych, oraz topól, rozłogi pól, fragmenty starego wału oraz pozostałości po cmentarzu przy ul. Sytej, ulokowanego na terpie, ogrodzony metalowym płotem.

Każdy osadnik zajmował pole o podobnej jakości. Rowy odwadniające budowane były pomiędzy działkami, stanowiły granicę i zawsze towarzyszyły im rzędowne zadrzewienia. Współcześnie takie



*Pozostałości osadnictwa holenderskiego ...*



Ryc..2, 2a. Wierzyby ogławiane na miedzach mazowieckich rozłogów (Zaraś-Januskiewicz 2010)  
Fig. 2, 2a. Formed willows on the balk of Mazovia fields (Zaraś-Januskiewicz 2010)



zadrzewienia stanowią jeden z cenniejszych elementów zielonej infrastruktury łączącej dolinę rzeki z terenami zalewowymi i wyżej położonymi, są ważnym korytarzem ekologicznym dla wielu gatunków. Powierzchnia gospodarstw była duża, dochodziła do około 30 ha, czyli 2 włóki nowopolskie (około 60 mórg). Gospodarstwa miały szerokość 100 -150 m, a ich długość rozciągała się nawet do 2 km. Zatem owe „ciągi przyrodnicze” często miały rozbudowaną postać i sięgały na znaczne odległości od rzeki. W każdej osadzie wydzielana była ziemia pod użytek publiczny, niejednokrotnie zwolniona z opłaty dzierżawy. Teren taki przeznaczano pod budowę szkoły, karczmy lub cmentarz (Fijałkowski 1998).

Rzędówki zlokalizowane w sąsiedztwie rzek posiadają dzisiaj ten sam rozkład przestrzenny, który rozwijał się wraz z przybywaniem nowych osadników (Zaraś-Januskiewicz 2012). Komunikacja, melioracje i sztuczne nasadzenia są zazwyczaj w dobrym stanie i stanowią często jedyny dowód obecności przybyszów z Fryzji i Niderlandów (Ratzlaff 1971, Długowska 2011, Zaraś-Januskiewicz 2012). Stan taki jest charakterystyczny dla osad oddalonych od większych miast i centrów administracyjnych. Dzięki temu przeobrażenia, jakie można tu obserwować, nie rzutują na dobrą ocenę zachowania tradycyjnych rozwiązań, będących jednocześnie cennymi elementami zielonej infrastruktury. Tymi czytelnymi w przestrzeni i krajobrazie rozwiązaniami są: kanały, groble i wały ochronne, tamy, rowy melioracyjne i sztuczne zbiorniki, a także miejscami towarzyszące im tzw. chruściane płoty – faszynowe wyplatanki między nasadami wierzbowymi i topolowymi. Bardzo czytelne pozostały układy dróg polnych i rozlogów z często towarzyszącymi im rzędowymi nasadzeniami z topól i wierzb, tworzącymi ważne korytarze ekologiczne łączące strefę koryta rzeki i tarasów zalewowych z wyżej położonymi obszarami.

Natomiast osady położone w pobliżu dużych ośrodków miejskich całkowicie zatraciły swój pierwotny charakter (Baranowski 1915) najczęściej na skutek wchłonięcia przez obszary miejskie, jak to się stało z najstarszymi osadami holenderskimi włączonymi w terytorium Warszawy.

Jeśli zaś głównym zadaniem kolonistów było wykarczowanie terenów leśnych, właściciel przeznaczał dla nich określoną przestrzeń, a osadnicy wybierali sobie odpowiednie miejsce na wyrąb i tam lokowali swoje gospodarstwo. Prowadziło to do powstawania tzw. zabudowy kolonijnej i w efekcie wieś miała charakter rozproszony – kolonijny. Wsie rozproszone charakteryzowały się skupioną strukturą, ale o wyraźnie luźnej zabudowie (2/3 zagród tworzyło w przestrzeni wyraźnie skupioną strukturę, odległość między zagrodami wahała się między 50 a 70m, nie przekraczała jednak 100m, Szałygin 2009). Forma i układ zagród i wsi związane były z działaniami gospodarczymi, jak karczowanie lasów na terenach zalewowych rzeki. Właściciel zlecał osadnikom wykarczowanie gęsto porośniętego fragmentu jego gruntu zajętego przez las lub nieużytek. Osadnik sam wybierał sobie miejsce i tempo pracy w obrębie tego terenu (Woźniak 1970). Zagroda zajmowała grunt o powierzchni zbliżonej do kwadratu lub wieloboku (Rusiński 1938).

## Zagrody

Z zagrodami kojarzone są przede wszystkim sztucznie usypywane wzniesienia terpy, na których stawiano zabudowania oraz trytfty – sztuczne wzniesienia w postaci wałów, na których lokowano drogi (ryc. 3 i 4). W celu ochrony zabudowy przed wdzieraniem się wód i kry z Wisły, sadzono wierzby i topole. Wysokie i gęste zadrzewienia stanowiły warstwę ochronną przed wartkim prądem (Szałygin 2009, Zaraś-Januskiewicz 2012).

Zabudowania zazwyczaj zwracały uwagę obserwatora za sprawą imponującego uporządkowania przestrzeni, ekonomicznego wykorzystania powierzchni terpów, ale przede wszystkim za sprawą swoich rozmiarów (duże rozmiary domostw, szczególnie w typie *langhoff* 30x15x8 m, z porządnym obejściem wśród sadów i ogrodów, z bogatym zdobieniem). Domy, jeśli były drewniane, budowano przede wszystkim z gatunków drzew występujących w otoczeniu. Przeważały domy z sosny, rzadziej dębu czy topoli. W związku z budową gospodarstw oraz w przypadku osad kolonijnych





*Pozostałości osadnictwa holenderskiego ...*



Ryc.3. Chałupa holenderska na terpie (Zaraś-Januszkiewicz 2009)  
Fig. 3. Dutch cottage on the terp - artificially heaped mound (Zaraś-Januszkiewicz 2009)



Ryc. 4. Droga na trytfie – niewysokim wale przeciwpowodziowym (Zaraś-Januszkiewicz 2010).  
Fig. 4. The road on a low dike (Zaraś-Januszkiewicz 2010).





daje się zauważyć wpływ osadników na powiększenie się powierzchni wyrębów (Schumacher 1907, Zaraś-Januskiewicz 2012).

Zagroda olęderska rządziła się właściwymi sobie zasadami przestrzennymi. Dom mieszkalny skierowany był częścią mieszkalną w kierunku rzeki. Od frontu, od strony mieszkalnej lokowano niewielkie ogródki ozdobno-użytkowe, których zadaniem było nie tylko dekorowanie czy dostarczanie owoców i warzyw, ale również zatrzymywanie bogatych наносów w czasie powodzi. Wody powodziowe, wdzierające się do zagrody miały dwa zadania. Przede wszystkim miały użyźnić pola, w czym pomagały rzędy drzew i krzewów oraz faszynowe płoty instalowane między nimi. Drugim zadaniem było w pewnym sensie posprzątanie. Olędrzy niejako witali wody powodziowe otwartymi drzwiami. Woda wymywała nieczystości z części dla zwierząt i niosła żyzny нанос na pola. Dlatego pierwsze z kolei były części mieszkalne. Dopiero w drugiej kolejności woda wdierała się do części gospodarczych.

Zagrody na badanym obszarze pozostały najczęściej w szczątkowej postaci. Najcenniejsze pozostałości można jeszcze po dziś dzień oglądać w miejscowościach:

- Nowy Kazuń, w którym zachowało się aż 5 zagród:
  - nr 5 - dom drewniany z drewna dębowego i sosnowego z końca XIX w.,
  - nr 7 - dom murowano-drewniany z 1933 r., usytuowany w zagrodzie na planie prostokąta,
  - nr 11 - dom murowany z lat 30-tych XX w.,
  - nr 12 - dom murowany zbudowany w 1918 r.,
  - nr 22 - dom mieszkalny, dawny zbór mennonicki, zbudowany w 1892 r. po zniszczeniu na skutek powodzi poprzedniego, powstałego w połowie XIX w, budynek stoi szczytem do drogi, wzdłuż linii wschód-zachód, otoczony jest starodrzewiem topolowym;
- Kępa Nowodworska
  - dom nr 1 zbudowany w 1903 r. mieszczący pod wspólnym dachem część mieszkalną i oborę (budynek zachowany w złym stanie);
  - ul. Kępa Nowodworska nr 2 - dom zbudowany w 1921 r., mieszczący pod wspólnym dachem część mieszkalną oraz magazyn (budynek zachowany w dobrym stanie);
  - ul. Kępa Nowodworska nr 3a dom zbudowany ok. 1920 r., mieszczący pod wspólnym dachem część mieszkalną i gospodarczą (budynek zachowany w złym stanie);
  - ul. Kępa Nowodworska nr 4 - dom zbudowany na początku XX w., mieszczący pod wspólnym dachem część mieszkalną i oborę (budynek zachowany w dobrym stanie).

Najbardziej typowym elementem tych zagród jest dom w typie *langloff*, usytuowany na niewielkim wzniesieniu. Wymienione obiekty były już inwentaryzowane (Szalygin 2009). W stosunku do stanu z 2009 roku wymienione budynki i zagrody uległy niewielkim zmianom, w skutek brak prac renowacyjnych. Ich stan techniczny nieznacznie pogorszył się, jednak bez zmian pozostały typowe cechy architektury osadniczej, wyrażające się m.in. w kształcie budynków, w elementach dekoracyjnych budynku (zwieńczenia, okiennice itp.), rozmieszczeniu zabudowań w obrębie zagrody. Niestety, nie przetrwały w żadnym z wymienionych przykładów choćby fragmenty ogrodów przydomowych. Trudne do odtworzenia byłoby również ulokowanie tych ogrodów, przede wszystkim ze względu na zmiany w użytkowaniu sąsiednich gruntów (głównie wprowadzenie ciągów komunikacyjnych, a przez to często odwrócenie funkcjonalne niektórych zagród, a nawet całych układów przestrzennych).

## **Cmentarze**

Cmentarze lokalizowane były poza zabudową, na skraju pól lub, jeśli istniał zbór, obok niego. Najczęściej zakładano niewielkie cmentarze otoczone niskim, cementowym płotem, w miejscach ze starymi drzewami. Dziś im starszy cmentarz, tym piękniejsze okazy drzew występują. Każdy cmentarz stanowi świadectwo kultury osadników, jest niepowtarzalny i godny zachowania (Gastpary 1997,



### *Pozostałości osadnictwa holenderskiego ...*

Zaraś-Januszkiewicz 2012). Najstarsze znajdują się w Nowym Kazuniu i Nowym Wymyśle, pozostałe pochodzą z XIX i XX w. z nagrobkami poprzedzającymi II wojnę światową (Marchlewski, 1988, Zaraś-Januszkiewicz 2012). Cmentarze również budowano na terpach (ryc. 5). Bardzo charakterystyczna dla cmentarzy jest szata roślinna, związana z symboliką: akant – zaczerpnięty motyw z antyku podkreślający rolę osoby, gałązka oliwna – szczęście, dostatek i błogosławieństwo, mak – sen, laur – pochwała, bluszcz – życie duszy po śmierci, róża oraz akşamitki – kwiaty śmierci (Szałygin 2009, Zaraś-Januszkiewicz 2012).

Szczególnie ważną cechą jest starodrzew towarzyszący każdemu cmentarzowi. Cmentarze nie były zakładane na pustkowiach. Zawsze były lokowane w miejscach, w których już rosły drzewa. Tym samym stanowiły swego rodzaju zielone wyspy w dojrzałym drzewostanie, o jakich dziś można powiedzieć, że stanowią element systemu zielonej infrastruktury. Niektóre z cmentarzy zostały wchłonięte przez większe kompleksy leśne, jak np. cmentarz mennonicki w Dziekanowie Leśnym, który obecnie wchodzi w skład lasów otuliny Kampinoskiego Parku Narodowego. Pozostałe cmentarze w obrębie analizowanych miejscowości to Nowy Kazuń i Kępa Zawadowska. Niestety wszystkie analizowane obiekty znajdują się w bardzo złym stanie i są zdewastowane.



Ryc. 5. Zapomniany olęderski cmentarz (Zaraś-Januszkiewicz 2010)

Fig. 5. Mennonite forgotten cemetery (Zaraś-Januszkiewicz 2010)

## **Zbory**

Jednym z najważniejszych zabytków kultury kolonistów holenderskich jest architektura sakralna (ryc. 6). Budowę osady rozpoczynano od budynków mieszkalnych i szkolno-gospodarczych, zaś budowę zboru pozostawiano na okres późniejszy, kiedy to zasiedlona ziemia przynosiła dochód. Do



tego czasu nabożeństwa odbywały się w domach prywatnych, w wydzielonych izbach, jak miało to miejsce w Nowym Troszynie, czy też Wiączeminię Polskim, albo w zabudowaniach gospodarczych przystosowanych do funkcji sakralnych. Pierwsze budynki sakralne kształtem przypominały budynki gospodarcze i posiadały konstrukcje szkieletową. Dopiero w początkach XVII wieku mennonici na terenie Polski wytworzyli charakterystyczny typ budynku sakralnego, który nie występuje we wsiach zasiedlonych na innym prawie, np. niemieckim. Był to budynek drewniany, o zrębowej konstrukcji ścian, nakryty wysokim dachem dwuspadowym. Wykorzystanie konstrukcji drewnianej było wynikiem wpływu polskiej tradycji budowlanej. Zbory z zewnątrz nie posiadały żadnych cech świadczących o funkcji sakralnej budynku (Fijałkowski 1998).

Na terenie Mazowsza znajdują się jedynie dwa takie obiekty, które, niestety, uległy adaptacji na cele mieszkalne. Najstarszy zbór powstał na Mazowszu i znajduje się w miejscowości Sady w powiecie plockim. Obecnie jest w stanie destrukcji. Drugi taki obiekt powstał w 1892 r. i znajduje się w Nowym Kazuniu pod Nowym Dworem Mazowieckim (ryc. 6). Został zaadaptowany na cele mieszkalne, niemniej jednak jego bryła jest nie zmieniona od czasu budowy (Szałygin 2009). Z reguły zabudowie sakralnej również towarzyszył starodrzew, co jest zauważalne również w tym przypadku. Godnym podkreślenia jest fakt, że mimo zmiany sposobu użytkowania z funkcji sakralnych na funkcje mieszkaniowe, całość założenia towarzysząca temu budynkowi nie uległa poważnym zmianom.



Ryc. 6. Zbór w Kazuniu (Szałygin 2009)  
Fig. 6. The church in Kazuń (Szałygin 2009)

## Podsumowanie

Do najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu, kreowanego przez holenderskich osadników na terenach wchodzących w skład zielonej infrastruktury lub też mogących tworzyć taki system, należą:

- tarasy zalewowe i poldery wykorzystywane kiedyś i współcześnie jako pastwiska lub pola uprawne,



### *Pozostałości osadnictwa holenderskiego ...*

- zadrzewione i zalesione obszary międzywała,
- charakterystyczne zadrzewienia topolowe i wierzbowe towarzyszące drogom i urządzeniom hydrotechnicznym, jak kanały i rowy.

Osady lub pojedyncze siedliska pojawiające się na najniższych terasach, z pełną infrastrukturą w postaci podwyższeń pod domy (terpy) oraz drogi (trytfy). Najbardziej charakterystycznym elementem zadrzewień była i po dziś dzień jest ogłowiona wierzba; pędy pozyskiwane w procesie ogławiania były wykorzystywane do tworzenia faszynowych płotów, umocnień brzegów kanałów odwadniających i zbiorników retencyjnych na polach, jako materiał na wyplatanie koszy, ale również wkład do parników i powidlarni (specjalnością osadników holenderskich były powidla buraczane wytwarzane w odrębnym miejscu specjalnie do tego celu budowanym), czyściwo zębów dla koni i opał (Dolatowski et al 2000). Z całej spuścizny pomennonickiej we współczesnym krajobrazie Mazowsza pozostaje z każdym dniem coraz mniej. Jednym z powodów takiego stanu była przede wszystkim II wojna światowa i stosunek do ludności mówiącej niemiecko brzmiącym językiem po II wojnie. Jednak w innych miejscach Polski, gdzie takie osadnictwo również występowało (Żuławy Wislane), dziedzictwo olęderskich osadników jest bardziej szanowane.

Zanikaniu zagród holenderskich sprzyja również często zła polityka lokalna i zezwalanie na powstawanie nowych inwestycji w miejscach, których fizjonomia jest wynikiem działalności osadników fryzyjskich. Przykładem takich terenów o wysokich walorach krajobrazu kulturowego są tereny zalewowe wzdłuż Wisły. I to właśnie one pozostają w najlepszym stanie zachowania. Znacznie gorzej sytuacja prezentuje się w przypadku zagród, zborów i cmentarzy. Zabudowania i obejścia gospodarcze najczęściej niszczone lub były celowo niszczone. Zbory często były przekształcane na zabudowania mieszkalne. Zaś cmentarze dewastowane.

Zdecydowanie najtrwalszy charakter mają układy krajobrazowe, związane z istniejącymi po dziś dzień podwyższeniami trytflowymi, na których i dziś lokowane są drogi. Wzdłuż dróg, jak również wzdłuż jeszcze często zachowanych kanałów melioracyjnych i śródpolnych oczek wodnych po dziś dzień zachowały się typowe dla tego osadnictwa nasadzenia wierzb i topól. Stanowią one niezwykle cenne elementy krajobrazu, noszącego nie tylko znamiona wartościowych kulturowo elementów, ale również bezcennych przyrodniczo. szczególnie dziś doceniane ze względu na zwrócenie uwagi na problematykę zielonej infrastruktury.

Jednak nie można dopuścić do tego, by bezpowrotnie zniknęły z naszego krajobrazu. Przecież ludzie ci tworzyli krajobraz Doliny Wisły. Dzięki nim kultura rolna tego regionu była na wyższym poziomie. Z tego względu należy otoczyć je należyłą opieką i szacunkiem.

Kultura holendrów była w bardzo wysokim stopniu zharmonizowana z przyrodą terenów dolin rzecznych, w tym terenów zalewowych, i obniżeń terenowych. Holendrzy raczej nie zmieniali środowiska przyrodniczego, ale starali się dopasować swą kulturę do trudnych i zmiennych warunków naturalnych. Można mówić o szczególnym typie infrastruktury ekologicznej (zielonej) krajobrazu kulturowego związanego z działalnością holendrów. Chroniąc krajobraz kulturowy, zachowuje się też ten szczególny typ infrastruktury ekologiczno-kulturowej. Co więcej, niektóre przesłanki/zasady kształtowania krajobrazu przez holendrów można wprowadzać w projektowaniu krajobrazu współczesnego.

Ogólnie najlepszy stan zachowania wykazują cechy organizacji przestrzeni w postaci zachowanych układów wsi (siedlisk i rozlogów). Przeważnie w dobrym lub przeciętnym stanie są elementy struktury krajobrazu kulturowego jak systemy dróg, lokalizowanie siedlisk na sztucznych wzniesieniach, nasadzenia wierzbowo-topolowe i elementy systemów melioracyjnych. Najsilniej przekształcenia są widoczne w sąsiedztwie dużych aglomeracji. Za taki stan rzeczy odpowiadają m.in. czynniki prawne umożliwiające trwałą zabudowę równiny zalewowej, podwyższanie wałów przeciwpowodziowych w zamian za system polderów, powstawanie osad letniskowych w strefie podmiejskiej. A także zanikanie



niektórych zawodów i odejście od rolniczego wykorzystywania terenów. Niestety najpoważniejszym zagrożeniem dla tych cennych kulturowo, przyrodniczo terenów jest ekspansja terytorialna Warszawy.

## Literatura

- Baranowski I. T., 1915. Wsie holenderskie na ziemiach polskich, *Przegląd Historyczny*, t. 19., nr 1, 64-82.
- Ciesielska K., 1958. Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, T. IV, z. 2, 219-256.
- Długowska M., 2011. Wpływ kultury mennonickiej na kształtowanie dendroflory Mazowsza. Praca mgr, SGGW, Warszawa.
- Dolatowski J. et al., 2000. Oglawiane wierzby. *Roczniki Dendrologiczne*, Vol. 48, 191-195.
- Fijałkowski P., 1998. Rozwój społeczności ewangelickiej i powstanie sieci parafialnej w środkowej Polsce w II połowie XVIII i początkach XIX wieku, w: *Przeszłość przyszłości*, wyd. B. Milerski, K. Woźniak, Łódź.
- Fijałkowski P., 2001. Mennonici na Mazowszu (od połowy XVIII w. do 1945 r.), *Rocznik Mazowiecki*, t. 13, 64-74
- Heymanowski K., 1969. Budnicy i “holendrzy” w dziejach gospodarstwa leśnego na Mazowszu, *Sylvan*, t. 113, z. 5:21-40  
<http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/51,34889,11575145.html?i=3> dostęp 10.09.2012 r.  
<http://www.werttrew.fora.pl/ciekawostki-z-i-o-mazowszu,83/cmentarz-ewangelicki-dzieskanow-lesny,6651.html> dostęp 10.09.2012 r.
- Kneifel E., 1971. Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1559-1939, *Vierkerchen* 1971.
- Marchlewski W., 1988. Przyczynek do dziejów osadnictwa olęderskiego w środkowym biegu Wisły w XIX-XX w. (do 1945 r.), *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 36, nr 3, 501-514
- Mężyński K., 1961. O mennonitach w Polsce, *Gd. Tow. Nauk.*, Gdańsk.
- Myga-Piątek U., 2012. *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*. Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Ratzlaff E.L., 1971. Im Weichselbogen. Mennonitensiedlungen in Zentralpolen, *Winnipeg*.
- Rusiński W., 1939. Osady tzw. “olędrów” w dawnym woj. poznańskim, *Kraków*.
- Szałygin J., 2009. Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce. <http://holland.org.pl> dostęp 10.09.2012
- Woźniak A., 1970. Samorząd wsi mazowieckiej XVIII w., *Rocznik Mazowiecki*, t. 3, 143-165
- Zaraś-Januszkiewicz E., 2012. Wpływ kultury mennonickiej na kształtowanie dendroflory wybranych fragmentów Mazowsza. *Materiały konferencyjne Międzynarodowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, Szczecin, 6-8 września 2012 r.* „Drzewa i krzewy w krajobrazie i kulturze materialnej Pomorza Zachodniego i Brandenburgii. 53-54.